

Plenum CRZZ zakończyło obrady

WARSZAWA (PAP)
22 bm., w trzecim dniu obrad VIII Plenum CRZZ w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad referatem wygłoszonym przez W. Kłosiewicza. Głos zabrał m. in. zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Jędrzychowski.

Po zakończeniu dyskusji sekretarz CRZZ St. Stachacz zreferował projekt ustawy o uprawnieniach rad zakładowych, która przedłożona będzie Sejmowi.

Uczestnicy Plenum uchwaliłi następnie jednomyślnie oświadczenie w sprawie delegacji Komunistycznej Partii Niemiec.

Masówki protestacyjne w poznańskich zakładach pracy

Przeciw delegalizacji KPD

(Inf. wł.)
„Zdajemy sobie w pełni sprawę z tego, że delegalizacja KPD, to uderzenie w klasę robotniczą jako całość. To już nie zamaskowana, ale otwarta ofensywa na podstawowe prawa nie-mieckich mas pracujących, na swobody demokratyczne narodu, któremu groźba i terrorem usiłuje się zamknąć usta w tym celu, by stał się pokornym niewolnikiem militarystów nie-mieckich” — brzmią słowa rezolucji robotników Wielkopolskich Zakładów Urządzeń Mechanicznych. Podobnie jak w innych zakładach produkcyjnych Poznańa odbyła się tu w dniu wczorajszym masówka protestacyjna przeciwko delegalizacji Komunistycznej Partii Niemiec.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XII Wydanie AB

Poznań, piątek 24 VIII 1956 r.

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Nr 202 (3911)

Obiecujące zamierzenia przemysłu budowy maszyn rolniczych

WARSZAWA (PAP)

Uchwała VII Plenum KC PZPR nakreśliła wzrost produkcji rolnej o ok. 25 proc. w okresie planu 5-letniego. Do wykonania tych trudnych zadań konieczne jest znacznie lepsze niż dotychczas zaopatrzenie wsi w maszyny i narzędzia rolnicze. W tej sprawie przedstawiciel PAP zwrócił się do wiceministra przemysłu maszynowego — Władysława Gabińskiego z szeregiem pytań.

— Jakże są zasadnicze przyczyny niewykonania planu produkcji maszyn rolniczych w I półroczu br.?

— Planu nie wykonaliśmy z trzech przyczyn. Powstały niedobory w produkcji siewników w Fabryce Maszyn Sielnych w Kutnie; niedobory te jednak powinny być nadrobione w II półroczu. Nie wyprodukowano także przewidywanej liczby snopowiązalek w Fabryce Maszyn Zniwnych w Poznaniu. Przy produkcji snopowiązalek były trudności z dostawą odlewów. „Unia” w Grudziądzu nie wyprodukowała planowanej liczby plugów z powodu braku materiałów hutniczych. Ostatnio — w wyniku odpowiednich

posunięć Ministerstwa Hutnictwa — dostawy materiałów hutniczych wyraźnie się polepsza.

— Dlaczego jednak w dalszym ciągu jest wiele słuszych narzekań na jakość maszyn rolniczych?

— Sprawa jakości maszyn rolniczych wiąże się m. in. z do-stawą odpowiedniej jakości odlewów, materiałów hutniczych. Nie można tego rozwiązać w ciągu miesiąca, czy dwóch. W ciągu pięciolecia jakość maszyn rolniczych będzie ulegała systematycznej poprawie dzięki wprowadzeniu do produkcji maszyn nowoczesnych, prostszych w konstrukcji i obsłudze, a także dzięki rekonstrukcji starych zakładów, uruchomieniu dobrze wyposażonych nowych obiektów i ścisłemu przestrzeganiu technologii produkcji.

— Jakże są perspektywy u-nowocześnienia starych fabryk maszyn rolniczych?

— W ciągu najbliższych 3 lat na rozbudowę będziemy mieli po sto kilkadziesiąt mln. zł rocznie, łącznie ponad pół miliarda zł. Za te pieniądze, zakończymy całkowicie budowę Fabryki Maszyn Zniwnych w Płocku i poważnie rozbudujemy Fabrykę Maszyn Rolniczych w Strzelcach Opolskich, Rekonstrukcję będą poddane kłady w Kutnie i w Grudziądzu. Myślimy także o bazie zaopatrzonych dla przemysłu maszyn rolniczych. Będzie wybudowana odlewnia żeliwa ciągłego w Drawsku Mińskim, będą budowane odlewnie w innych fabrykach.

— Nasze maszyny rolnicze są przestarzałe. Jakże kroki podejmują Ministerstwo, aby w tę ważną gałąź produkcji zde-

Spotkanie lotników ze społeczeństwem Poznania

(Inf. wł.)

„Niech żyje ludowe lotnictwo polskie!” — pod tym hasłem odbyło się w dniu wczorajszym w sali reprezentacyjnej Poznańskiego Garnizonowego Klubu Oficerów WP spotkanie przodujących pilotów wojskowych i cywilnych z aktywem, zorganizowane przez Zarząd Miejski LPZ. W uroczystości wzięła udział delegacja pilotów radzieckich.

Do tłumnie zgromadzonych lotników i zaproszonych gości przemówił prezes ZM LPZ — W. Wanat. Przypominając chwile, gdy ludowe lotnictwo polskie przed 12 laty po raz pierwszy przystąpiło do walki o wolność Ojczyzny, nawiązał on do braterskiego sojuszu lotników polskich i radzieckich walczących wspólnie z okupantem. W imieniu zebranych zapewnił on również naszych lotników o uznaniu, jakim cieszą się wśród społeczeństwa poznańskiego. W imieniu lotników podziękował zebranym dowódcą jednostki wojskowej oficer Dobrzeńceki. (V)

cydowanie wkroczył postęp techniczny?

— Przez tworzenie przyzakładowych biur konstrukcyjnych prawie przy każdym zakładzie chcemy osiągnąć szybsze wprowadzenie do produkcji nowych modeli maszyn, szybszą rekonstrukcję maszyn już produkowanych. Nasi inżynierowie w tym roku podróżowali bardzo dużo, aby zapoznać się z osiągnięciami zagranicznymi. Z tych podróży nie przyjeżdżają z pustymi rękami. Widać to na przykładzie konstrukcji nowego kombajnu KZB-3, który jest opracowany, można powiedzieć, super — nowoczesnie. Pierwsze trzy kombajny tego typu przechodzą próby już w tegorocznych żniwach.

Spyły zbliża się do Szczecina

(Inf. wł.)

Za kilka dni turyści — wodniacy, biorący udział w „II Spływie Wodami Polski do Granicy Pokoju” rozpoczną ostatni etap tej wielkiej imprezy na trasie Gorzów — Szczecin. Do tej pory uczestniczyło w Spływie ponad 3 tys. kajakowców na blisko 30 tratwach. Uroczyste zakończenie Spływu nastąpi 1 września na Włach Chrobrego w Szczecinie.

Program uroczystości zakończenia Spływu przedstawia się bardzo atrakcyjnie. Na ostatnim białaku na Jez. Dąbskim — otrzymają wszyscy dyplomy i odznaki. (V)

Sejm rozpatrzy projekty ustaw

- o więziennictwie
- o szkolnictwie wyższym i zawodowym

WARSZAWA (PAP)

Prezydium Rządu zatwierdziło projekt ustawy o przejęciu więziennictwa przez Ministerstwo Sprawiedliwości i projekt ten skierowało pod obrady Sejmu.

Uchwalenie tego projektu przez rząd jest wyrazem dążenia do utrwalenia praworządności ludowej drogą ścisłego powiązania wymiaru sprawiedliwości z aktami kary. Włączenie bowiem więziennictwa do zakresu działania ministra sprawiedliwości ułatwi nadzór nad wykonaniem orzeczeń sądów.

Rada Ministrów uchwaliła dwa projekty ustaw: o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym i o pracownikach nauki, oraz o przejęciu szkolnictwa zawodowego i artystycznego I i II stopnia przez ministra oświaty. Obydwa projekty ustaw zostały przesłane pod obrady Sejmu.

Projekt ustawy o szkolnictwie wyższym i pracowników nauki wprowadza pewną decentralizację w zarządzaniu szkołami przez przeniesienie niektórych uprawnień z organów centralnych na dyrekcje szkół i umożliwiania w ten sposób regulowanie niektórych zagadnień organizacyjnych przez zarządy poszczególnych szkół.

Zdemokratyzowana zostaje również organizacja szkół przez wprowadzenie zasady wybieralności rektorów, prorektorów, dziekanów, prodziekanów oraz przez określenie i rozszerzenie kompetencji senatów i rad wydziałów.

Drugi projekt ustawy, dotyczący przejęcia szkolnictwa zawodowego i artystycznego przez ministra oświaty, przewiduje likwidację Centralnego Urzędu Szkolnictwa Zawodowego i przejęcie przez ministra oświaty wszystkich

Związek Młodzieży Polskiej musi stać się awangardą naszej młodzieży

Uchwała III Plenum ZG ZMP

Na zakończenie obrad III Plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej podjęta została uchwała, którą poniżej podajemy w skrócie.

Na wstępie uchwała omawia przyczyny, które złożyły się na poważny kryzys ideowo-moralny w dużej części młodego pokolenia, wskazując m. in. na osłabienie wiary w celowość wysiłków nad budowaniem socjalizmu po ujawnieniu na XX Zjeździe KPZR szczegółów dotyczących kultu jednostki, na niezdrową sytuację, jaka wytworzyła się w ZMP, itp.

„Bolesną nauką stały się dla nas wypadki poznańskie — stwierdza uchwała. — Na gruncie biurokratycznych wy-pażeń i bezdusznego wobec interesów robotniczych, udało się żywiołom nieodpowiedzialnym, warcholskim i wrogim wykorzystywać niezadowolenie i wciągnąć znaczną część młodzieży, w tym również członków ZMP do wystąpień godzących we władzę ludową.

Te ciężkie doświadczenia zmuszają do wyciągnięcia wszystkich wniosków.”

„Zarząd Główny ZMP — czytamy dalej — uważa, że uchwały VII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej,

partii, która jest kierownikiem ideowym Związku i z którą jesteśmy nierozdzielnie związani — wskazują jedynie słuszną drogę całemu narodowi.”

„Idąc tą drogą Związek nasz odzyska zaufanie mas młodzieży i stanie się rzeczywistym przywódcą młodego pokolenia, któremu żadne błędy i wypaczenia nie są w stanie przeszkodzić we wszystkim, co mu dała Polska Ludowa.

Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej wyzwa do działania tych wszystkich młodych, którzy losy swe, myśli i uczucia wiążą ze sprawą socjalizmu i zdecydowani są walczyć o jego zwycięstwo.

Skupiając w swych szeregach i prowadząc do walki najlepszą część młodego pokolenia Związek Młodzieży Polskiej stanie się siłą rewolucyjną, porwijącą za sobą masy młodzieży i wpływającą na losy kraju.”

„Aby tak było należy skierować wysiłki całego Związku na najważniejsze obecnie sprawy.

Oznacza to przystąpienie ZMP do walki o rozszerzenie demokracji robotniczej, o zapewnienie wpływu robotników na ustalanie planów produkcyjnych, norm i płac, na sprawy zatrudnienia, budownictwa socjalno-kulturalnego, szkolenia zawodowego itp. Młodzież, która stanowi 40 proc. załóg w naszym przemyśle powinna być liczącą reprezentowaną w radach zakładowych i wszystkich władzach zwią-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Braterskie życzenia dla narodu rumuńskiego

Z okazji święta narodowego — 12 rocznicy wyzwolenia Rumunii — depeszę z serdecznymi życzeniami pomysłowości dla narodu rumuńskiego przesłali: przewodniczący Rady Państwa PRL — A. Zawadzki, prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz oraz I sekretarz KC PZPR — E. Ochab.

Centralna Rada Związków Zawodowych przesłała depeszę z braterskimi pozdrowieniami do centrali rumuńskich związków zawodowych.

10 dzień procesu Mazurkiewicza

Kłamcy na drodze... prawdy

(Dalekopisem od specjalnego
wysłannika „Głosu”)

Przed kilku dniami ukazał się w „Gazecie Krakowskiej” list pracowników jednego z miejscowych zakładów produkcyjnych. Protestowali oni w tym liście przeciw rzekomemu nieparlamentarnemu wystąpieniu sędziego mecenasa dr. Hofmoka-Ostrowskiego. Zarzuca się temu adwokatowi, że w czasie przewodu sądowego miał wyrazić się pod adresem publiczności, która głośno śmiała się z wypowiedzi jakiegoś świadka: „Niech się to było uspokoi!”

Wczoraj podczas jednej z przerw wręczono dziennikarzom powołane oświadczenie Sądu Wojewódzkiego, w którym prezes tego trybunału zaprzeczył tej plotce. Stwierdzono, że sądowi protokolanci nie zanotowali, by Ostrowski wyraził się w ten sposób. Również pracujące nieustannie magnetofony — nie utrwały na taśmie takiego wystąpienia.

Piszę Wam o tym dlatego, że stary mecenas zwrócił się do dziennikarzy takimi słowami: „Wysoka praso, która jesteście wszechmocna — patrz, jaką robią na mnie nagonkę! Ale ja wam mówię, że mi jeszcze w Krakowie wystawiają pomnik!”

Oczywiście — dodamy od siebie — nie za Mazurkiewicza — za fantazję, erudycję, 34 lat i wielkie doświadczenie.

Niektórzy twierdzą, że 10 dzień krakowskiego procesu był najciekawszy. Może szczególnie dlatego, że przed sądem stanęła wczoraj Jadwiga Zylowa — teściowa oskarżonego oraz jego przyrodna siostra — Alina Mazurkiewicz. Mnie się jednak zdaje, że nie tylko dlatego. Nie po raz pierwszy zresztą w tym procesie — przewinęła się wczoraj przed kompletem sędziowskim cała galeria ciemnych typów, pokerowych szulerów i gwiazdorów nocnego życia Krakowa i Warszawy. Ta plejada cwaniaków jeszcze raz uanościła nam, w jakim towarzystwie obracał się ten, który siedzi na ławie oskarżonych.

Ale jest jeszcze coś bardziej charakterystycznego: Otóż ci wszyscy, którzy w jakiś sposób byli współnikami brudnych i ocekających krwią interesów Mazurkiewicza — wycofują się do tyłu, jak przydeptane raki. Dawniejsi jego przyjaciele i „kumple” nagle stają się wobec sądu pożądanymi gośćmi.

(Dokończenie na str. 2)

Wykonali roczne plany

(Inf. wł.)

Najmłodsza spółdzielnia produkcyjna w powiecie śremskim Nochowo, jako pierwsza wykonała całkowicie roczny plan podstawy zboża. W ślad za Nochowem poszli spółdzielcy z Gaju, którzy mogą poszczycić się takim samym osiągnięciem.

(Stur)

Beczki w kolumnie...

Kobylnickie „Muchy” mają skrzydła o barwie pomarańczowej i białej. Podobno nie są wcale złośliwe, a w każdym razie nie „brzęczą” dokuczliwie ani przy starcie ani podczas lotu. Bezszelestnie i posłusznie unoszą się w górę za dwoma dwupłatowcami typu CSS-13. Po chwili zamieniają się w małe, ciemne plamki i nikną na horyzoncie...

Andrzej Rakowski — konstruktor szybowcowego obozu przygotowawczego do Święta Lotnictwa ma teraz 10 minut wolnych (tyle czasu potrzebują „Muchy” na okążenie lotniska przed samodzielnymi ewolucjami po odcepieniu) i poświęca je na rozmowę z nami.

Trzynastka jego „podopiecznych” trenuje więc na kobylnickim lotnisku od 3 dni. Nie, wbrew przysłowiu: „przesadny jak lotnik” chłopcy nie przejmują się pechową liczbą i pewni są, że ich numer wypadnie na pokazie „na medal”. Na razie wypadła jednak trochę blisko: za długo na przykład trwa okrażenie. Ale to się jeszcze przecież da poprawić do piątku.

Obok nas przygotowuje się do startu Stanisław Adamski. Poleci na szybowcu szkolnym — dwustopniowym, typu „Czapla”.

„Muchy” są już nad lotniskiem. Rakowski denerwuje się na nierówne odległości

między szybowcami: trzeba będzie o tym pogadać przy omawianiu błędów. Takie „rachunki sumienia” odbywają się po każdym locie.

Pilota samolotu CSS-13, który niedawno wyciągał „Muchy”, udaje nam się namówić na lot pasażerski. Na wysokości 350 m zawiera się znajomość o wiele łatwiej niż na ziemi, chociaż jedynym pośrednikiem pomiędzy pilotem a pasażerem jest... lusterko, w którym obserwować można swoje twarze. Jeśli obie są uśmiechnięte — no, to w porządku. Można lecieć dalej. Po wylądowaniu Tadeusz Kaczmarek opowiada nam — jak starym kumpłom — o swojej „wsypie” na I Mistrzostwach Lotniczych w Warszawie, kiedy to pomylwiony Wisłę z Pilicą zaleciał do bażanciej fermy za Grójcem i zamiast spodziewanego czołowego miejsca zajął zaszczytne... dwunaste. Dopiero teraz przyznajemy się bez wstydu, że my z góry nawet miejsca startu nie mogliśmy odszukać.

O kilkadziesiąt metrów dalej „trenuje” swoich chłopców kpt. Janusz Łukasiewicz (patrz zdjęcie). Wyćwiczone na obozie „petle w kluczu”, „beczki w kolumnie”, przewroty, zbiórki i inne powietrzne akrobacje „Junków” będą nam się na pokazie na pewno podobać.

(Kaj)



Uchwała III Plenum ZG ZMP

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)
kowskich. Organizacje ZMP-owskie w zakładach pracy muszą być traktowane jako rzeczywisty współspodarcz, z którego głosem nikomu nie wolno się nie liczyć.

Oznacza to przystąpienie ZMP do walki o zapewnienie radom narodowym ich właściwej roli organów władzy ludu, o nadanie radom uprawnień umożliwiających samodzielne gospodarowanie terenem, o pełne podporządkowanie aparatu urzędniczego sesjom rad. Zarząd Główny wzywa do aktywnego działania wszystkich młodych radnych, przedstawicieli młodzieży w samorządach spółdzielczych oraz zarządach różnych organizacji. Konieczne jest również rozwinięcie szerokiego ruchu kontroli społecznej poprzez organizowanie w tym celu komisje młodzieżowe.

Oznacza to obronę praw i interesów młodzieży. Ma to szczególne znaczenie wobec trudnej sytuacji ekonomicznej, w jakiej znajduje się znaczna część młodzieży wskutek pieniężnej się ciągle bezduszności i obojętności na ludzkie klopoty.

Zarząd Główny ZMP domaga się od rządu PRL szybkiego rozstrzygnięcia następujących żywotnych spraw młodzieży:

— rozwiązania problemu zatrudniania młodocianych i młodzieży, stworzenia warunków dla przekwalifikowania i przesunięcia niektórych grup młodzieży do tych gałęzi gospodarki i na te tereny, gdzie odczuwa się brak pracowników,

— uporządkowania gospodarki mieszkaniowej, stworzenia warunków do poprawienia sytuacji mieszkaniowej młodych małżeństw w mieście i na wsi, rozpatrzenia wniosków wysuwanych w tej sprawie przez ZMP-owski aktyw warszawski,

— zapewnienia pełniejszej ochrony pracy młodocianych i młodzieży, opracowania dodatkowych przepisów dla przemysłu postuluje przez Prezydium ZG i szybkiego wydania zarządzeń regulujących warunki pracy i nauki młodocianych i młodzieży w PGR,

— zrewidowania systemu szkolnictwa w Polsce w kierunku rozszerzania politecznicacji, a w perspektywie przedłużania okresu nauki w szkole podstawowej, dokonania zmian w zawodowym szkolnictwie przemysłowym i rolniczym w kierunku dostosowania zarówno jego sieci, jak i programu do potrzeb zakładów pracy w poszczególnych terenach,

— uregulowania spraw zatrudnienia absolwentów szkół wyższych, zwłaszcza artystycznych oraz przyjęcia wniosków przedłożonych przez Prezydium ZG ZMP i Radę Naczelną ZSP w sprawie zmiany systemu stypendialnego,

— reorganizacji istniejącego systemu życia kulturalnego, sportowego, turystyki i wypoczynku młodzieży w kierunku przywrócenia mu charakteru szerokiego ruchu społecznego.

Reprezentując dążenie młodzieży do lepszego życia — Związek Młodzieży Polskiej powinien przewodzić chłopcom i dziewczętom w ofiarnej pracy nad wykonaniem trudnych zadań planu 5-letniego w przemyśle i rolnictwie.

„Związek nasz spełnić może swą rolę przywódcy młodzieży i wpływać na losy kraju jedynie w warunkach sa-

Eisenhower przybył na zjazd republikanów

NEW YORK (PAP)
We wtorek wieczorem przybył do San Francisco na zjazd przedwyborczy partii republikańskiej prezydent USA Dwight Eisenhower. Na lotnisku prezydenta powitała grupa wybitnych działaczy partii republikańskiej z wiceprezydentem Nixonem na czele oraz kilka tysięcy mieszkańców San Francisco.

Obrazy zjazdu toczą się nadal. Zapowiedziane na środę przemówienie prezydenta zostało przełożone na czwartek.

We wtorek wieczorem zjazd zatwierdził program polityki wewnętrznej partii republikańskiej. Program ten przewiduje m. in. utworzenie z Alaski i Hawajów dwóch nowych stanów. Podatki — zwłaszcza płacone przez małe i średnie przedsiębiorstwa oraz rodziny o niskich i średnich dochodach — mają być zmniejszone. Zapowiedziana jest rewizja ustawy Taft-Hartleya. W dziedzinie praw obywatelskich zjazd „przyjął do wiadomości” (ale nie „zaakceptował”) orzeczenie Sądu Najwyższego, wypowiadające się przeciwko dyskryminacji rasowej, zwłaszcza w stosunku do Murzynów.

Obrazy zjazdu mają zakończyć się w czwartek po przemówieniach prezydenta Eisenhowera i kandydata na wiceprezydenta z ramienia partii republikańskiej — najprawdopodobniej Nixona.

modzielności organizacji w zajmowaniu stanowiska i działaniu. Samodzielność ta nie może być ZMP darowana. Trzeba ją wypracować.

Walka o nowe oblicze ZMP nie jest łatwa i nie może być krótkotrwała, gdyż wypaczenie przeszłości głęboko przeniknęło do organizmu Związku.

Walka ta wymaga uporczywego przezwycięzania złych nawyków i konserwatyzmu wśród znacznej części aktywów, reedukacji wszystkich działaczy, zmniejszenia aparatu i przywrócenia normalnej jego roli w organizacji, wymiany ludzi, którzy nie będą mogli poddać nowym zadaniom.

„W walce o demokratyzację wyrosły już w ZMP poważne siły. Siły te rozwinęły się przede wszystkim na fall dyskusji, w której ogromną rolę odegrała prasa zwłazkowa, a zwłaszcza „Po prostu” i „Sztandar Młodych”. Zdobyty przez naszą prasę poważny autorytet w społeczeństwie zobowiązuje ją do tym większej odpowiedzialności za słowo i wzmożenie walki przeciwko wszystkiemu co obce i wrogle sprawie socjalizmu.

Nowe, rosnące w ZMP siły demokratyzacji powinny być rozwijane i popierane przez całą organizację.

„Związek nasz — czytamy w zakończeniu — musi stać się taką organizacją, która skupiając najlepsze siły młodzieży swoim rzeczywistym, a nie rodmuchanym sztucznym autorytetem moralnym i politycznym, swoją czynną postawą wpływać będzie na całą młodzież i nie tylko na młodzież, ale na kraj, na losy polskiej rewolucji.”

Plenum przyjęło poza tym uchwały o powołaniu komisji do spraw pracy w wojsku, o planie działania ZG i głównych kierunkach pracy Organizacji Harcerskiej oraz w sprawie zwolnienia nadzwyczajnego III Zjazdu ZMP. Zjazd odbędzie się w lutym 1957.



BUKARESZT. — Pod Jassami wykopano olbrzymią czaszkę i kielik mamuta. Długość kła przekracza 3 m. Naukowcy, którzy przybyli na miejsce odkrycia przypuszczają, że ów mamut żył 100 tysięcy lat temu.

BERLIN. — Władze marynarki wojennej USA przekazały flocie wojennej NRF w Bremerhaven 2 potowice min, które były przedtem własnością hitlerowskiej — „Kriegsmarine”. Agencja DPA podkreśla, że liczba statków, przekazanych przez USA NRF, wynosi 16.

WIEN. Wskutek ulewnych deszczów w dolinie Zillertal (Tyrol austriacki) nastąpiła powódź. Środkowa część doliny jest całkowicie odcięta od świata.

NEW YORK. W Bellaire (stan Ohio) 35-letni mężczyzna, ojciec czworga dzieci, dał do prasy ogłoszenie zawiadamiające, że chce sprzedać jedno ze swych oczu. Jest on b. żołnierzem drugiej wojny światowej. Od pięciu i pół lat leży się w szpitalu. W chwili obecnej znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej.

LONDYN. Chmury latających mrówek wtargnęły 22 bm. do kilku dzielnic Londynu. Automobilści zmuszeni byli używać wycieraczek do przednich szyb samochodów. Szosy i chodniki pokryte zostały grubą warstwą martwych owadów.

Projekt rozbudowy Kanalu Sueskiego

LONDYN (PAP)
Ambasada egipska podała do wiadomości, że obecnie bada się projekt rozbudowy Kanalu Sueskiego, aby umożliwić żeglugę większych niż dotychczas statków na Kanale. Po realizacji tego projektu, przez Kanał będą mogły przepływać m. in. wielkie tankowce z ropą naftową.

Uregulowanie sprawy Suez musi uwzględnić suwerenne prawa Egiptu do Kanalu

Minister Szepiłow popiera projekt Indii

Na wtorkowym posiedzeniu konferencji londyńskiej zabrał głos minister spraw zagranicznych ZSRR — Szepiłow, który przedstawił stanowisko delegacji Związku Radzieckiego w sprawie zasad i metod uregulowania problemu sueskiego.

Propozycje Stanów Zjednoczonych — oświadczył m. in. Szepiłow — nie przewidują możliwości do przyjęcia dla obu stron kompromisowego rozwiązania. Nie zawierają one bowiem międzynarodowych gwarancji wolności żeglugi na Kanale Sueskim, lecz zmierzają do tego, aby usunąć spod suwerennej władzy i spod zarządu Egiptu Kanał Sueski.

Oto główne przyczyny, dla których delegacja radziecka nie może zgodzić się z projektem, wysuniętym przez delegację Stanów Zjednoczonych.

Min. Szepiłow przedstawił następnie zasady, które mogłyby leć u podstaw uregulowania kwestii sueskiej.

Tego rodzaju uregulowanie sprawy winno w pełni uwzględnić niepodległość, suwerenne prawa państwa egipskiego do Kanalu Sueskiego oraz utrzymanie wolności żeglugi na Kanale, dla handlu i komunikacji międzynarodowej.

Wolność żeglugi dla wszystkich statków wszystkich narodów powinna być w pełni zagwarantowana, dzięki nowemu porozumieniu międzynarodowemu, opartemu na zasadach konwencji z roku 1888 oraz odpowiadającemu nowej sytuacji i duchowi czasu.

Takie porozumienie międzynarodowe mogłoby przewidywać orientacyjnie następujące główne tezy:

Kanał Sueski po wszystkiej stronie będzie wolny i dostępny dla statków handlowych i okrętów wojen-

nych wszystkich państw na zasadzie równości.

Egipt, pod którego suwerennością, władza i administracja Kanału się znajduje, zobowiązuje się do:

a) podejmowania wszelkich niezbędnych kroków w celu zapewnienia całkowitej wolności żeglugi na Kanale Sueskim oraz ochrony Kanalu i jego urządzeń przed wszelkim zakłóceniem wolności żeglugi;

b) utrzymywania Kanalu w należytym stanie żeglownym — który zaspokajałby potrzeby żeglugi i odpowiadał poziomowi współczesnej techniki;

c) dokonywania robót w zakresie polepszenia warunków żeglugi, niezbędnych do zwiększenia przepustowości zdolności Kanalu Sueskiego;

d) przedstawiania odpowiednich informacji o pracy Kanalu Sueskiego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wszyscy uczestnicy porozumienia zobowiązują się, iż pod żadnym warunkiem nie podejmą akcji, która mogłaby naruszyć niepodległość Kanalu Sueskiego lub narazić na szwank urządzenia, instytucje, budowlę i pracę na Kanale.

Zgodnie z postanowieniami konwencji z roku 1888, Kanał Sueski nigdy nie będzie teatrem działań wojennych. Kanał nie może podlegać blokadzie.

Ustalona zostanie taka forma współpracy międzynarodowej w sprawach związanych z zapewnieniem wolności żeglugi na Kanale Sueskim, która odpowiadałaby nowej sytuacji, duchowi czasu oraz zasadom i celom Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Odpowiadającemu temu utworzeniu komisji doradczej do spraw Kanalu Sueskiego, złożonej z przedstawicieli krajów zainteresowanych w utrzymaniu wolności żeglugi na Kanale Sueskim. Komisja ta mogłaby mieć np. następujące funkcje:

a) służyć egipskiej administracji Kanału radą w realizowaniu zasad wolności żeglugi oraz w sprawach dotyczących wysokości opłat;

b) udzielać w razie konieczności odpowiedniej pomocy rządowi egipskiemu w utrzymaniu Kanalu w stanie żeglownym;

c) utrzymywać odpowiedni kontakt z Organizacją Narodów Zjednoczonych, jak również z organizacjami międzynarodowymi — związanymi z żeglugą międzynarodową;

d) w razie powstania sporów związanych z wykonaniem porozumienia, podejmować kroki dla uregulowania takich sporów i w

wypadku konieczności zwracać się do ONZ.

Można także omówić wszelkie inne propozycje, zmierzające do zorganizowania współpracy międzynarodowej, które, gwarantując wolność żeglugi przez Kanał Sueski, nie naruszałaby zarazem suwerennych praw Egiptu.

Nawiązując do propozycji Indii, zgłoszonych przez Krisznę Menona, Szepiłow oświadczył, że w odróżnieniu od propozycji Dullesa, propozycje Indii cechuje dążenie do osiągnięcia takiego porozumienia, które można byłoby wzajemnie przyjąć, porozumienia, które by uwzględniło zarówno prawa narodowe i godność Egiptu, jak i międzynarodowe interesy państw, pragnących niezakłóconej pracy Kanalu Sueskiego.

Zdaniem delegacji radzieckiej — stwierdza mowa — propozycje rządu Indii sprzyjają właściwemu załatwieniu sprawy, wobec czego delegacja radziecka przyłącza się do propozycji Indii.

W zakończeniu min. Szepiłow oświadczył, że ponieważ w wyniku pracy konferencji przedstawiono dwa projekty, odzwierciedlające dwa zasadniczo odmienne podejścia do uregulowania problemu sueskiego — projekt Stanów Zjednoczonych i projekt Indii — należałoby utworzyć komisję przygotowawczą, składającą się np. z przedstawicieli: Egiptu, Indii, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego, celem skonfrontowania różnych punktów widzenia i ustalenia możliwych do przyjęcia dla wszystkich zasad uregulowania problemu sueskiego.

Przemówienie Palmiro Togliattiego w Aocście

RZYM (PAP)
Z okazji miesiąca włoskiej prasy komunistycznej odbył się w Aocście wiec, na którym przemówienie wygłosił Palmiro Togliatti. Dał on ocenę obecnej sytuacji w europejskich krajach kapitalistycznych.

Nawiązując do tragicznej katastrofy w kopalni Marcelline, w której zginęło 139 obywateli włoskich, mowa wskazała, iż zaostrzyła ona jeszcze bardziej problem zatrudnienia 2 milionów bezrobotnych Włochów.

Togliatti zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, jakie ze strony Niemiec zachodnich grozi nie tylko komunistom niemieckim i niemieckim masom pracującym, lecz również wszystkim narodom Europy zachodniej.

„Pragnę przypomnieć wszystkim — oświadczył m. in. Togliatti — że jedność działania socjalistów i komunistów jest gwarancją demokracji dla narodu włoskiego. Jedność naszych obu partii reprezentuje jedność robotników, jest podstawową siłą klas pracujących, siłą stanowiącą szaniec nie do zdobycia, opierający się wszelkim próbom zmuszenia nas do odwrotu, zniweczenia naszych zdobyczy demokratycznych, przywrócenia bardziej czy mniej zamaskowanej tyranii. Zjednoczeni i silni zdolamy uniknąć tego niebezpieczeństwa.”

Chiny zwolniły wszystkich japońskich zbrodniarzy wojennych

PEKIN (PAP)
Agencja Nowych Chin donosi, że na polecenie prokuratury generalnej Chińskiej Republiki Ludowej zwolnionych zostało dalszych 354 japońskich zbrodniarzy wojennych. Ich repatriacją do Japonii zajmie się Chiński Czerwony Krzyż.

Tak więc uwolnieni zostali wszyscy japońscy zbrodniarze wojenni, uwięzieni w Chinach po zakończeniu drugiej wojny światowej.

10 dzień procesu Mazurkiewicza

(Dokończenie ze str. 1)

niewinnością. Najczęściej — niczego nie pamiętają...

Niewątpliwie do tej kategorii ludzi mogą zaliczyć zeznającego wczoraj Maciaszka. Ten był restaurator, to postać — jak mi się wydaje — szczególnie plugawa. Wyznawał on wobec sądu, że w 1943 roku zgodził się ukryć w swoim mieszkaniu poszukiwanego przez Gestapo Żyda — Wasserberga. Gdyby nie pytania stron — istotnie można by uznać ten czyn Maciaszka za godny pochwały. Wkrótce jednak wyszło szydło z worka: Maciaszek to „dobry człowiek za forszę”, dostał on bowiem od Wasserberga 30 dolarów i 5 funtów szterlingów jako wynagrodzenie.

Ale nie koniec na tym. Wasserberger powiedział swemu „dobroczyńcy”, że pragnie wydobyć majątek schowany gdzieś w Jordaniowie. Restaurator skontaktował się wtedy z Franciszkiem Grabowskim, kierownikiem niemieckiego kasyna. Grabowski zobowiązał się zainteresować tą sprawą Niemca Platenika. Wkrótce zjawiała się u Maciaszka osoba z całą pewnością „godną” zaufania — Władysław Mazurkiewicz. Pokazał on list polecający od Grabowskiego. Następnie oskarżony, Niemiec i Wasserberger udali się do Jordaniowa, skąd przywieźli ukryte pieniądze. Wasserberger miał potem wyjechać na Węgry... ilekroć były restaurator miał mówić o zbrodniarzu — zawsze wyrażał się: „pan Mazurkiewicz”; ilekroć mówił o Wasserbergerze — zawsze wypowiadał słowa: „ten Żyd”. Gdy patrzaliśmy na tego trzęsącego się człowieka — nie mogłem pozbysć się wrażenia, że oto widzę handlarza ludzkim życiem.

Wczoraj zeznawał również Tadeusz Seidel, współnik i pokrowy kompan Mazurkiewicza. Zeznania tego świadka były wręcz sensacyjne. Myślę, że Seidel stoi na ciele tych wszystkich dawnych, serdecznych przyjaciół mordercy, którzy dużo wiedzieli i milczeli.

Przed sądem stanęła w zeznaniach tego świadka wizja pewnej pokerowej stawki. Stawką ta było życie Józefa Tomaszeckiego. Mazurkiewicz zamordował Tomaszeckiego i wkrótce potem przejął zarobowane mu pieniądze do... Seidla. Świadek mówił o tej wygranej tak spokojnie, jakby nie chodziło tu o 80 tys. złotych, lecz o pustą pudełko zapalek.

Chodzi jednak nie tylko o to. W toku bowiem dalszego przesłuchiwania — Seidel stwierdził, że nigdy nie widział u Mazurkiewicza broni i „tylko raz dał oskarżonemu dwa naboje do pistoletu systemu „Walter”, kaliber 7,63.

W odpowiedzi na to fałszywe chyba zeznanie — sąd odczytał świadkowi oświadczenie Mazurkiewicza

o wręczeniu Seidlowi pistoletu wraz z 5 nabojami, o przemalowaniu przez Seidla numeru samochodu Mazurkiewicza (było to zaraz po zamordowaniu Tomaszeckiego, gdy Mazurkiewicz uciekał przed sprawiedliwością), o wysokiej grze w pokera.

Po odczytaniu tego fragmentu ze znaną Mazurkiewicza — Seidel wybuchnął: „To są oszczerstwa, to jest nieprawda. Nie mam żadnego interesu, żeby kłamać, przeciwnie — idę drogą prawdy”.

Powiedzmy...

Myślę, że warto zapoznać Czytelników z zeznaniami teściowej i siostry Mazurkiewicza. Nie relacjonuję ich, lecz kolejno zeznał świadków, staram się jedynie notować te najważniejsze.

Jadwiga Zylowa na początku swoich zeznań nie powiedziała sądowi w zasadzie nic nowego: opisała sto sunki oskarżonego z Jadwigą de Laveaux. Mówiła o powodach rozwodu Mazurkiewicza z Heleną Zylą, potwierdziła także fakt, jakoby Mazurkiewicz zareczył się z Jadwigą de Laveaux. Teściowa oskarżonego zeznała także, że nigdy nie posiadała zięcia o tak potworne, niegodziwe zbrodnie. Uważała go za człowieka szlachetnego i uczciwego. Wypowiadając się na temat swojej córki, która — jak wiadomo — przeżywa obecnie w więzieniu — Zylowa stwierdziła, że jest to bardzo wartościowa kobieta. W tym miejscu wywylał się następujący dialog.

Pełnomocnik powództwa cywilnego, adwokat Wiener — postawił świadkowi takie pytanie:

„Świadek twierdzi, że momenty natury etycznej i moralnej skłoniły Helenę Zylę do starania się o rozwód z mężem. Dlatego osoba o tak wysokich kwalifikacjach etycznych, już po rozwodzie, pomagała w obrabowaniu mieszkania de Laveaux.”

Świadek: Ja w to nigdy nie uwierzę.

Adw. Wiener: Ale to były fakty! Adw. Wiener (do Sądu): „Chcę zapytać oskarżonego, czy przeprowadzenie rozwodu było uzgodnione pomiędzy nim a Heleną Zylą?”

— Sąd: „Czy oskarżony chce odpowiedzieć na to pytanie?”

Mazurkiewicz: — „Korzystam z przysługującego mi prawa i odmawiam odpowiedzieć na pytanie powoda do cywilnego”.

Przyrodnią siostrą oskarżonego — Alina Mazurkiewicz, jak pamiętacie, niży siostra „nawigatora” — który miał dostarczyć Łopuszyńskiemu zegarki, opowiedziała sądu o swej roli w tej fikcyjnej transakcji. Zgodziła się na to, bo oskarżony przekonał ją, że będzie to niezwykle korzystny interes, który wyciągnie go z finansowych kłopotów.

Tyle świadkowie. A sam Mazurkiewicz? Dowiedziałem się o nim z sensacyjnych szczegółów. Okazuje się, że ten łowela i morderca nie wyszedł jeszcze z wprawy... Jego lekarz, który czuwa nad nim od

chwili rozpoczęcia procesu, powie mi, że oskarżony poddany został w czasie przerwy w procesie punkcji, której celem było zbadać płyn mózgoworodkowy, co potrzebne było psychiatrom. Mazurkiewicz trząsł się przed zabiegami, jak galareta. Ale, gdy (jak to się zawsze po takim zabiegu sto suje), przydzielono mu pielęgnarkę — zbrodniarza... zaczął z nią flirtować. Powiedział on jeszcze pielęgniarce, że „zemści się na wszystkich byłych przyjaciół” i „wpakuje ich”.

Czy w ostatnim słowie?

Wojciech TYBLEWSKI

Na konferencji londyńskiej

Zachód upiera się przy swoim stanowisku

LONDYN (PAP)

Na środowym posiedzeniu konferencji londyńskiej pierwszy przemawiał brytyjski minister spraw zagranicznych — Lloyd. Polemizował on ze stanowiskiem szefa delegacji radzieckiej, ministra Szepiłowa i poparł w całej rozciągłości propozycje Dullesa, określając je jako „wspaniałą podstawę do pokojowego rozwiązania”.

Bez zastrzeżeń poparł plan Dullesa — Pineau, który również poświęcił część przemówienia polemice z przemówieniem Szepiłowa. Pineau wyraził m. in. pogląd, że „w erze atomowej rozsądne rozwiązania problemów międzynarodowych” wymagają „prezycji i dumy narodowej”.

Szef delegacji hinduskiej — Menon apelował do uczestników

konferencji, by nie akceptowali planu Dullesa, gdyż zamyka on drogę do współpracy z Egiptem. Jeśli uda się doprowadzić do podjęcia rokowań z Egiptem, wszystkie inne problemy można będzie uważać za mniej ważne.

W czasie przerwy delegaci obzważyli sposób zakończenia obrad. Zastanawiano się nad formą, w jakiej należy przedstawić prezydentowi Nasserowi wyniki obrad.

Jak informuje agencja United Press, mocarstwa zachodnie sugerowały powołanie w tym celu trójosobowej komisji pod przewodnictwem premiera australijskiego Menziesa. Komisja ta miałaby za zadanie doręczenie planu Dullesa Nasserowi. Natomiast delegacje: radziecka, hinduska i indonezyjska były zdania, że należy przez kazać Nasserowi zarówno plan Dullesa, jak i propozycje, zgłoszone przez delegację hinduską.

Nowy rok akademicki 15 września

Rektorat Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zawiadamia, że nowy rok szkolny 1956/57 rozpocznie się w dniu 15 września. Zmiana ta nastąpi w związku z koniecznością odstąpienia Domu Studenckiego im. H. Słowackiego na kwatery dla gości zagranicznych w czasie XXVI MTP w 1957 r. Zajęcia szkolne i wykłady odbywać się będą od dnia 30. IV. 1957, a letnia sesja egzaminacyjna trwać będzie od 1 do 25 maja 1957 r.

Nowotomyskie narzędzia chirurgiczne zdobywają zagraniczne rynki

Fabryka Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomysku (woj. poznański) przygotowała do wysyłki zagranicę kolejny transport różnego rodzaju narzędzi, zamówionych przez Brazylię i Jugosławię. Polskie narzędzia chirurgiczne zaopatrzone w znak fabryczny „Chifa” z każdym rokiem zdobywają sobie coraz więcej rynków zagranicznych i obecnie wysyłane są do kilkunastu krajów. W prototypowni zakładów opracowano wzory kilkunastu nowych typów narzędzi, przeznaczonych w większej części dla potrzeb lecznictwa stomatologicznego i weterynaryjnego.

Nowe gatunki serów wrzesińskich

W zakładach mleczarskich przy Technikum Mleczarskim we Wrzesni rozpoczęto produkcję doskonałych serów szlacheckich tzw. „limburskich” i „romado”, które po 6 tygodniach leżakowania ukażą się w sprzedaży. Sery wrzesińskie odznaczają się wysoką jakością. Są one coraz bardziej poszukiwane w różnych dzielnicach kraju. Wśród różnych gatunków sera produkowanego we Wrzesni szczególnie uznanie zdobyły sobie sery tyłczyckie, „trapiśców” oraz „edamski”.

Dosyć!

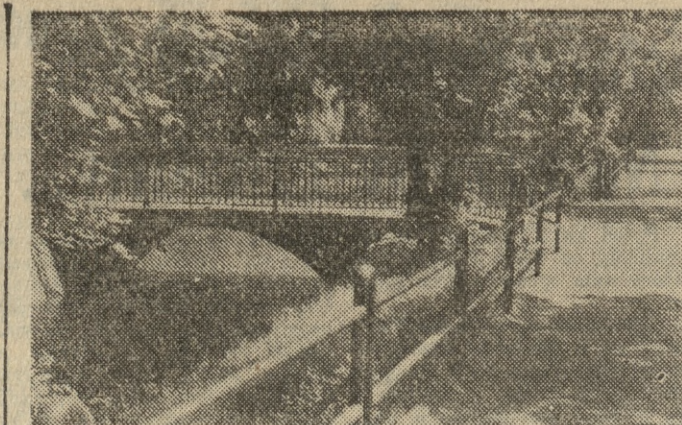
POM w Kostrzynie, pow. Sroda ma poważne kłopoty. Od dłuższego już czasu nachodzą do niego brony ciężkie — mimo protestów kierownictwa. Obecnie, jak stwierdza dyr. POM — Br. Januszak ilość zmagazynowanych broni, nawet przy intensywnej eksploatacji wystarczy na... 100 lat(!). Broni tych nie można nigdzie odesłać, ponieważ magazyny wszystkich POM-ów w Wielkopolsce posiadają je w dostatecznej ilości. Winę za to karygodne niedbalstwo ponosi Ministerstwo Rolnictwa oraz Centralny Zarząd POM, które nadesłały niepotrzebne brony do Wojewódzkiego Zarządu POM.

(pap)

Dla kogo?

Bezmyślne szastanie groszem, zwłaszcza groszem publicznym, nie może być nikomu obojętne, musi się spotkać z oburzeniem każdego, kto się na takie wypadki natknął.

Kością — miasto zewnętrznie — wyjątkowo schludne, czyste, pięknie zazielenione wywiera wrażenie co się zowie ujmujące. Gdyby tylko nie te kłujące okrodziane... Wychodząc ze stacji. Sprzed budynku dworcowego wbiega szeroka, o pięknej perspektywie ulica prowadząca



Mieszkańcy Leszna chętnie uczęszczają do parku przy Pl. Kościuszki ze względu na jego wzorową czystość, dobrze utrzymane kwietniki, zieleń i piękne, stare drzewa. (R)

Foto „Kopernik” (Frąckowiak) — Leszno

Kto winien: maszyny czy brak sumienności?

Żniwa dobiegają końca. Czas na obowiązkowe dostawy zbóż. Niestety — jak donoszą nasi korespondenci, w czasie tegorocznej akcji żniwno-omłotowej nie uniknięto wielu niedociągnięć.

Np. maszyny były często źle remontowane. Snopowiązałki z POM w Polku, przysłane do Piaskowa (pow. szamotulski) pracowały z niesłychanie niską wydajnością — skosiły 5 ha w ciągu 3 dni. Również snopowiązałka z POM w Jarocinie (po generalnym remoncie!) osiągnęła „szczyt wydajności”, kosząc w ciągu 3 dni „aż” 5,5 ha owsa w spółdzielni produkcyjnej w Noskowie. Dlaczego — zapytują spółdzielcy Noskowa — miocarnia MC 85 ciągle się psuje? Przyczyną czyszczenia jest nieszczelny, siła są niewłaściwe itp. W ciągu 8 dni wymłócił spółdzielcy zaledwie 25 q zboża. Spółdzielnia w Suchorzewku tylko jeden dzień cieszyła się miocarnią — następnego dnia urwał się przyrząd czyszczący.

Do POM-u Krzycko Wielkie (pow. Leszno) mają żal, za kłopoty przygotowanie maszyn, spółdzielcy z Dobramyśli, Wilkowie, Grodziska, Włoszakowice.

„Ciekawi nas jakie wnioski wyciągnę z powyższego dyrekcja POM?” — pisze nasz korespondent z Jarocina. Miejmy nadzieję, że właściwe.

Nie wszędzie

zorganizowano na czas żniw dzieci. Ale w Starężynie, Bartodziejach i Siennem (pow. wągrowiecki) przedszkola ist

nieją i dobrze pracują. Matki mogą spokojnie iść w pole.

„Czerwony kur” zagraża

W czasie żniw i omłotów wzrosło niebezpieczeństwo pożarów. Ale nie wszędzie pamięta się o tym. Dlaczego np. w spółdzielni produkcyjnej w Bardzie magazyn materiałów pędnych nie posiada właściwego zabezpieczenia? Niejednokrotnie stwierdzano brak zabezpieczeń przy agregatach omłotowych (jak np. Mikuszewie). Po zakończeniu omłotów często nie gasi się paleniska lokomobili (np. PGR w Kawęczynie). (Z.Z.)

Z punktów skupu

9 spółdzielni produkcyjnych oraz rolnicy indywidualni 4 wsi i jednej gromady (Paprotnia pow. Konin) wykonali przedterminowo całoroczne plany dostawy zboża. Należy im się uznanie za prawdziwie patriotyczną postawę.

Jednak w wielu powiatach naszego województwa rolnicy mają zaległości w dostawach, nie do trzymają bowiem wyznaczonych przez siebie samych terminów. Np. w powiecie pleszewskim trzeba będzie w III dekadzie sierpnia wykonać 86 procent miesięcznego planu. W całym województwie pozostało jeszcze do odstąpienia 70 proc. zaplanowanego na bieżący miesiąc zboża. Z tego wynika, że w ciągu tylko 11 dni musi przepłynąć przez punkty skupu 60 tys. ton. Obecnie zamiast 5700 ton, dostawy dzienne wynoszą zaledwie 4 tys. ton zboża.

Taka nierytmiczność w dostawach wcale nie wpływa dodatnio na pracę aparatu skupu. Jest to sygnał dla gro madzkich rad narodowych, które nie powinny ograniczyć się tylko w swojej działalności do ustalenia z chłopami terminów dostaw. Nieodzowna jest również kontrola. (km)

Jutro spotkanie racjonalizatorów

WRZZ, Gabinet Propagandy Produkcji Technicznej, Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego oraz Wojewódzki Oddział NOT w Poznaniu organizują 25 bm. o godz. 10 w sali Fabryki Pluszu i Aksamitu w Kaliszu przy ul. Piskorzewie 4 spotkanie racjonalizatorów z naukowcami. Celem spotkania jest przeprowadzenie wymiany doświadczeń i osiągnięć dotychczasowej pracy, ocena działalności KTR i kół zakładowych NOT.

Kółka plantatorów warzyw

Ostatnio leszczyński oddział Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Skupu Owoców i Warzyw przystąpił do organizowania w powiecie leszczyńskim kółek plantatorów kontraktujących i uprawiających warzywa i owoce. Kółka te powstały w Pawłowicach, Wilkowicach, Świeciechowie i Kąkolewie. W najbliższym czasie przewiduje się zorganizowanie dalszych kółek — w Dziurynie i Łasociach. Zadaniem ich jest popularyzacja upraw warzywnych, zakładanie nowych sadów, szkolenie w zakresie warzywnictwa itp. (R)

To i ono z pow. wolsztyńskiego

Kolegium Orzekające przy Prezydium GRN w Widzimiu Starym, za wywołanie awantury i chuligańskie wybryki ukarało Gracjana Krzyżńskiego z Adamowa grzywną 250 zł, a Mariana Skorupińskiego z tej samej wsi grzywną 200 zł tych.

W powiecie wolsztyńskim wykryto przeszło 5 tysięcy ognisk stonki ziemniaczanej. Wyleganiemi stonki są ogródki działkowe pracowników PKP, Wolsztyńskiej Fabryki Mebli i Prezydium PNR. Za dopuszczenie do masowego rozmnożenia się stonki na własnym polu, Jan Zienkiewicz z Niska Wielkiego został ukarany grzywną w wysokości 1.500 zł.

Obecnie obserwuje się masowy wyłot stonki letniego pokolenia. Dlatego należy wzmocnić ręczne zbieranie chrząszczy, które za kilka dni przystąpią do składania jajeczek. Pracownicy z miasta winni wziąć przykład z rolników Widzima Nowego, Dąbrowy, Zodynia, Godziszewa i Tłok, którzy wyróżnili się w skrupulatnym poszukiwaniu stonki podczas IV-tej ilustracji zbiorowej.

Na 10 dni przed terminem wykonania planu produkcji torfu zespół robotników Antoniego Wleczorka. 16 robotników w ciągu 89 dni wydobyci 2000 ton jakościowo bardzo dobrego torfu. Brygada Wleczorka wydobędzie ponad plan jeszcze 120 ton torfu. Z brygadą tą współpracownicy zespołu Romana Krajewskiego, który wykonał plan produkcyjny na 4 dni przed terminem. Brygada produkuje również 80 ton torfu ponad plan. Obydwie brygady należą do GS-u Wolsztyn.

Wydobywanie torfu przynosiłoby producentom duże dochody. Warto, aby się nad tym zastanowili rolnicy indywidualni. Bogate i niewykorzystane złoża torfowe posiadają rolnicy, będący właścicielami łąk na terenie gromad Przemyś, Kaszczor i Mochy.

Prezydium PRN w Wolsztynie uchwalilo projekt planu gospodarczego na rok 1957. Plan przewiduje między innymi uruchomienie przy zakładach uspołecznionych 6 rzemieślniczych punktów usługowych. Projektuje się zwiększenie w roku 1957 o 6 procent obrotu towarowego w stosunku do roku bieżącego. W roku przyszłym zostanie w Wolsztynie uruchomiona stacja pogotowia ratunkowego i przystąpi się do budowy stacji sanitarno-epidemiologicznej. (kh)

Udany konkurs

Dużym powodzeniem cieszył się konkurs — ankiet. Wzięło w nim udział wielu klientów, chcących nie tylko wysunąć swe postulaty pod adresem sklepów PSS, ale również wygrać cenne nagrody (w losowaniu można było uczestniczyć po zakupie towaru wartości 200 zł).

Ostatnio odbyło się losowanie 40 nagród, w którym wzięli udział pośladacze 16.336 kuponów. Główną nagrodę — 100 kilogramów tużnika wygrała ob. Pińcewska, radia marka „Stolica” przypadło ob. Mazurkowi, a rower ob. Woźniakowi. (AK)

Gdy brak świetlicy..

Mieszkańcy Marzenina, pow. Września chcą wybudować świetlicę. Niestety zamary te nie są poparte czynami. Bo chwilowo zebrało tylko na ten cel 5.000 zł a na nadwyżki z funduszu SFOS trudno liczyć, jeśli plan roczny zbiorów konający został dotąd dopiero w 20 proc. Niewiele zebrały na SFOS także inne gromady jak Nekla — 23 proc., Skotniki — 2 proc. i Podstolice — 25 proc. Oprócz maruderów są również przodujący wioski, z których wyróżnić należy Rataje — 93 proc. planu, Miłostaw, Wszem bors i m. Września.

Jedyna rada: zbierać więcej na SFOS! (K. St.)

Głos SPORTOWY

2 września startuje III liga bokseńska

Podczas gdy zawodnicy drużyn I i II ligi skrzyżowali już rękawice, 36 drużyn III ligi, podzielonych na 6 grup — czyni ostatnie przygotowania i w dniu 2 września włączy się również do ligowego kontredansu.

Znajdujące się wśród nich dwie wielkopolskie drużyny — Ostrowia i Polonia Leszno będą wspólnie z Budowlanymi i Gwardią Szczecin, Startem Wschowa i Włóknarzem Nowa Sól tworzyć jedną grupę. Drużyny pozapoznańskie są dla nas na ogół wielką niewiadomą. Ciekawie przedstawia się dziesiątka Startu (Wschowa), w skład której weszli zawodnicy mieszkający na stałe w Gorzowie, Zielonej Górze, Szprotawie, Głogowie i Wschowie. Startowcy

skoncentrowali więc zawodników kilku ośrodków zielonogórskich i zmontowali drużynę, która będzie miała duże szanse awansu do II ligi.

Bardzo łaskawym okazał się los dla Ostrowii. Drużyna ta nie tylko, że nie utraciła żadnego zawodnika, lecz wystąpi w o wiele „silniejszym składzie niż w roku ubiegłym. Wrócił bowiem występujący dotychczas w Prośnie b. mistrz Polski w wadze muszej — Woźniak. W barwach Ostrowii walczyć będzie również nowopozyskany z Włóknarza (Pabianice) Capiński oraz prawdopodobnie Koleczko.

Ostrowia rozpoczęła treningi pod kierunkiem trenera Tomaszewskiego już 1 lipca. Ostrowiacy nie ulegli panującej u nas nagminnie (szczególnie u beniaminków) „obozomani” i nie robili żadnych zgropowań, przygotowując się do rozgrywek w normalnych warunkach.

W drużynie Ostrowii wystąpią następujący zawodnicy: Kosmala, Kaszuba, Wasielewski, Pietrzak, Woźniak, Koszałkowski, Owczarek, Kociemba, Rajewski, Capiński, Koleczko, Kryjom i Binek.

Wi. Of.

W klasie A coraz goręcej

W rozgrywkach o mistrzostwo klasy A napięcie wzrasta. Do ukończenia drugiej serii spotkań pozostało po 8-9 gier. Przewodnicy obu grup prowadzą zaledwie z przewagą 1-2 punktów.

W grupie I przoduje poznański Kolejarz, który ma w szamotulskiej i jarocińskiej Sparcie najgroźniejszych przeciwników. Drużyny zajmujące środkowe miejsca w tabeli są bardzo wyrównane i mogą przodownikom sprawić nie jedną niespodziankę. Zresztą to samo można powiedzieć o drużynach zagrożonych spadkiem do klasy niższej, które w końcówce zawsze zdobywają się na wielki wysiłek. Wydaje się mało prawdopodobne, by Sparta Wronki i Budowlani Kalisz, zajmujący ostatnie miejsca w tabeli, zdołali się jednak uchronić od spadku.

Bardziej wyrównany poziom stanowią drużyny grupy II. Przodująca Dyskobolia ma poważnego rywala w poznańskiej Sparcie. O utrzymanie się w klasie A walczy Kolejarz (Kościan), Polonia II (Leszno) i jedyny w klasie LZS z Bojanowa. Drużyny Sparty z Obornik i Opalenicy oraz Włóknarz ze Stęszewa — również znajdują się w strefie zagrożonej.

Po ostatniej niedzieli tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

GRUPA I

1. Kolejarz Poznań	14	23	43:17
2. Sparta Szamotuły	14	22	31:16
3. Sparta Jarocin	14	20	25:19
4. Górnik Konin	14	17	33:15
5. Kolejarz Sroda	14	17	21:23
6. Warta II	14	16	37:21
7. Polonia Jarocin	14	13	29:23
8. Unia Swarzędz	14	12	19:23
9. Start Koło	14	11	19:25
10. Kolejarz Kalisz	14	9	14:32
11. Sparta Wronki	14	4	17:46
12. Budowlani Kalisz	14	4	8:36

GRUPA II

1. Dyskobolia Gr.	14	24	49:19
2. Sparta Poznań	14	22	39:25
3. Unia Chodzież	14	19	34:17
4. Gwardia N. Tom.	15	19	31:19
5. AZS Poznań	14	17	44:20
6. Kolejarz Piła	15	17	34:29
7. Kolejarz Wągr.	15	16	23:26
8. Sparta Oborniki	15	11	18:23
9. Sparta Opalenica	15	10	27:44
10. Włókn. Stęszew	15	10	19:34
11. Kolejarz Kościan	14	9	22:29
12. Polonia Leszno	15	8	21:45
13. LZS Bojanowo	15	7	17:48

Dochodzą nas głosy, że wobec zbliżania się rozgrywek ku końcowi, zdarzają się brutalne zagrywki podczas spotkań, a także awantury rozfanatyzowanych kibiców (ostatnio m. in. w Kole, Stęszewie i Wronkach).

Sekcja piłki nożnej WKFF-u winna na podjęcie zdecydowane kroki przeciwko gospodarzom spotkań nie umiejącym zapewnić należytego ładu i porządku na meczu. (x)

490 kajakowców stanęło do mistrzostw

W pierwszym dniu kajakowych regat o mistrzostwo Polski rozegrano na Jeziorze Maltańskim 49 przedbiegów w konkurencji kobiet i mężczyzn. Do regat stanęło z całego kraju 490 zawodników. Pierwszy dzień nie przyniósł żadnych niespodzianek. Dobrą formę wykazała nasza czołowa kajakarka Walkowia kówna.

Dalszy ciąg eliminacji dziś o godz. 10. Uroczyste otwarcie regat nastąpi o godz. 15. (p)

Czy rawiccy żużlowcy zrewanżują się?

Ostatnie tygodnie przyniosły żużlowcom rawickiego Kolejarza szereg cennych sukcesów. Wystarczy choćby wspomnieć o zwycięstwach Kapali w dwóch eliminacjach do mistrzostw Polski oraz pokonaniu w spotkaniach ligowych Słęzy i warszawskich Budowlanych. W niedziele rawiczan oczekuje nowy egzamin — mecz z bydgoską Gwardią, której asem atutowym jest Małkowski. Będzie to rewanż za porażkę Kolejarzy w Bydgoszczy. Ewentualne zwycięstwo rawickich żużlowców zwiększy ich szansę zdobycia mistrzostwa I ligi. (ak)

Lekkoatletki LZS wystąpią w Obrzycku

W Obrzycku odbędą się w niedzielę (o godz. 10) po raz pierwszy organizowane przez Radę Woj. LZS międzypowiatowe zawody lekkoatletyczne kobiet. Program przewiduje następujące konkurencje: 60 m, 100 m, 400 m, 800 m ppi., 4 x 75 m, kula, dysk, oszczep, skok w dal i skok wzwyż. (x)

„Głos Sportowy” odpowiada

M. Nowicki — Gniezno. Przyszanujemy Panu rację. O budownictwie gnieźnieńskich urządzeń sportowych pisaliśmy zresztą w 144 numerze „Głosu” wcale niepochlebnie. Skąd więc wiadomość pt. „Gniezno otrzymało piękny stadion”? Otóż jest to informacja PAP-u (Polska Agencja Prasowa). Oczywiście jest w tym również naza wina. W Gnieźnie po trzech latach ukończono tylko przebudowę bieżni lekkoatletycznej na tor żużlowy.

M. Pietrzak — Chłudowo. Informację na ten temat można otrzymać w sekretariacie najbliższego koła sportowego, które posiada sekcję kolarstwa.

Kina.

Kalisz — Wolność „Trzej muszkieterowie”, Stylowe „Zdarzyło się w Paryżu”, Ostrowo — Przewodnik „Karuzela miłości”, Słońce — „Borys Godunow”, Gniezno — Lech „Bel Ami”, Polonia — „Wesoły chłopak”, Leszno — Sportowiec „O K. Neron”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

15.10 — muzyka dla wszystkich, 16 — z życia Związku Radzieckiego, 16.30 — muzyka rumuńska, 17 — program dnia, 17.05 — utwory na orkiestrę smyczkową, 17.30 — korespondencje z krajów dem. lud., 17.40 — artysta operowy i piosenkarz Al. Klonowski, 18 — „Tensing — człowiek Everest”, 18.30 — muzyka taneczna, 19.05 — radiostacja młodości, 19.30 — koncert symfoniczny, 20.30 — nowości poetyckie, 20.45 — d. c. koncertu symf., 22 — polska muzyka rozrywkowa, 22.30 — ze świata jazzu.

Wiadomości: 5.04, 6, 6.30, 7, 7.30, 12.04, 15, 19, 21.30, 23.